

**Ceny prenumeraty:**

**we Lwowie**  
bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5'—  
z dostawą do domu . . . zł. 5'30

**na prowincji**  
z przesyłką poczt. . . zł. 5'30  
za granicą . . . zł. 9'00

**Numer pojedyncozy we  
Lwowie i na prowincji:**

**20 gr.**

# Słowo Polskie

**wychodzi codziennie rano****Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6/11 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zgraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacja uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

**Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.****Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.**

## Min. Kwiatkowski w Krakowie.

Kraków, 10 kwietnia. (PAT.). Dziś rano przybył do Krakowa minister Kwiatkowski w towarzystwie szeregu wyższych urzędniczych ministerstwa wraz z min. Dobruckim na ogólnopolski zjazd Izby rzemieślniczych.

Kraków, 10 kwietnia. (PAT.). Bawią tu minister przemysłu i handlu Kwiatkowski na konferencji prasowej udzielił szeregu wyjaśnień dotyczących zamierzeń rządu.

O pracach ustawodawczych ministerstwa przemysłu i handlu oświadczył minister:

Ogólnie wspomnę o dwu najbardziej zasadniczych ustawach, tj. o ustawie przemysłowej i o ustawie o Izbach przemysłowo-handlowych. Obie znajdują się w ostatniej fazie uzgadniania i przypuszczam, że w ciągu miesiąca mają być dekretowane. Dalej pracuje się nad całym szeregiem ustaw gospodarczych, a przede wszystkim przeprowadziliśmy bardzo ważną ustawę o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych.

Ponadto przygotowaną będzie ustawa o powołaniu do życia instytutu eksportowego, który de facto rozpoczął swą działalność organizacyjno-przygotowawczą. W opracowaniu znajduje się ustawa akcyjna, o spółkach z ograniczoną poręką, o dostawach rządowych, o instytucie geologicznym, o rozbudowie gminy, ustawa probiercza itd.

Następnie p. minister omówił inwestycyjną działalność ministerstwa przemysłu i handlu, przytaczając postępy w pracach.

Co do kwestji pożyczki zaznaczył minister, że pracuje się bardzo intensywnie tak, aby ona stała się źródłem stałego powodzenia gospodarczego Polski. Dzisiaj szukamy pożyczki długoterminowej, która stałaby się dla nas systematycznym kredytowym, mogącym doprowadzić do inwestowania planów, któreby mogły otworzyć kredyty długoterminowe i przyczyniłyby się do rozwoju gospodarczego państwa.

Istnieje obowiązek rządu specjalnego zainteresowania się temi dzielnicami, które od wielu dziesięcioleci były pozbawione opieki własnego rządu, jak np. Śląsk. Wszystkie te zamierzenia nia wiążą się z krążącymi ostatnio wersjami, jakoby rząd kierował się tendencjami działającymi na szkodę Małopolski.

## MIN. SKŁADKOWSKI ODŁOŻYŁ SWÓJ WYJAZD DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 kwietnia. (G) Wskutek tego, że rozporządzenie o rozwiązaniu Rady miejskiej w Warszawie ma być ogłoszone jutro, min. Składkowski odłożył swój wyjazd do Paryża aż do chwili załatwienia spraw urzędowych, związanych z rozwiązaniem rady miejskiej i rozpisanem nowych wyborów.



## Kiedy zwołany będzie Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 kwietnia. (G) „Rzeczpospolita“ dowiadyuje się z kół sejmowych, zbliżonych do rządu, że rząd zamierza w końcu kwietnia lub z początkiem maja zwrócić się do Prezydenta Rzpltej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

W kółach tych równocześnie twierdzą, że zwołanie sesji nie nastąpi przed ostatecznym ukończeniem rokowań o pożyczkę zagraniczną, gdyż rząd chce uniknąć krytyki Sejmowi podczas pertraktacji o pożyczkę.



## Jaki cel ma wojsk. akcja Sowietów nad granicą chińska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 kwietnia. (G) Z Moskwy donoszą: W kółach rządowych sowieckich twierdzą, że Sowieci nie tyle chodzi o doprowadzenie do wojny z północnymi Chinami, ile raczej o zaszachowanie północnej armii, zwłaszcza Czang - Tso - Lina i o odebranie mu swobody w operacjach przeciw Kantończykom.

Wzajemnie za to rząd sowiecki żądałby od Chin południowych wprowadzenia komunistycznego ustroju i ewentualnie nawet usunięcia marszałka Czang - Kai - Szeka i zastąpienia go którymkolwiek z generałów komunistów.



## Przed notą mocarstw do rządu kantonńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą, że w tamtejszych kółach politycznych twierdzą, iż Włochy i Francja przyłączą się do noty angielskiej, która ma być wręczona

rządowi kantonickiemu w poniedziałek. W razie niewypełnienia żądań mocarstw możliwe jest zajęcie Nankinu przez mocarstwa.

## Kłeska wojsk kantonńskich.

Szanghaj, 10 kwietnia. (PAT.) Korespondent Reutera z Sim Kiang donosi, że wojska prowincji Szantungu rozbiły na północnym brzegu rzeki Yang Tse brygadę wojsk południowych. Dowódca brygady z 400 żołnierzami zdołał

przeprawić się przez rzekę i uciec. Trzech generałów wojsk południowych na czele 4000 żołnierzy, którzy posuwali się wzdłuż prawego brzegu rzeki Yang Tse przeszło na stronę wojsk północnych.

## Walki w łonie Kuomintangu.

Szanghaj, 10 kwietnia. (PAT.) Na północ od rzeki Yang Tse walki rozwijają się na coraz szerszej przestrzeni, przy widocznej przewadze wojsk północnych. Walki wewnętrzne w łonie Kuomintangu stają się coraz ostrzejsze. Utrzy-

muje się pogłoska, iż generał Czang - Kai - Szek, który uwięził znaczną liczbę komunistów w Szanghaju, ma działać ręką w rękę z Czang - Tso - Linem, któremu jakoby obiecał odstąpić Hankou.

## Wywiad z ambasadorem Rakowskim o stanie rokowań z Francją.

Paryż, 10 kwietnia. (PAT.) „L'Ouvre“ zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z ambasadorem sowieckim Rakowskim. Zapytany o sprawę rokowań francusko-sowieckich w sprawie długów, Rakowski oświadczył, że obecnie już dyskusja toczy się wyłącznie dokola sprawy stopniowego powiększania spłat, gdyż układające się strony osiągnęły już zasadniczo porozumienie co do wysokości przeciętnych rat rocznych, które mają być spłacane w ciągu 62 lat.

Rakowski zaznaczył przytem, iż strona sowiecka zaproponowała, aby przeciętna roczna wynosiła 60 milionów fr. złotych, spłaty zaś rozpoczynałyby się od 40 milionów a później stopniowo powiększane byłyby do 50 i 75 mli.

Rakowski poczynił poważne zastrzeżenia w sprawie łączności kwestji długów i niezbędnych dla Rosji kredytów przemysłowych, starając się wykazać, że w interesie przemysłu francuskiego leży przyznanie Sowiecom kredytów długoterminowych.

## NASTĘPCĄ P. STECZKOWSKIEGO P. KLARNER?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 kwietnia. (G) „Warszawianka“ potwierdza podaną już przez nas wiadomość, że najpoważniejszym obecnie kandydatem na stanowisko prezesa Banku Gosp. kraj. jest b. minister Klarner.

## CO POCIĄGA ZA SOBĄ WPROWA- DZENIE LICZNIKÓW TELEF.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 kwietnia. (G) Wobec rozporządzenia ministra Miedzińskiego o wprowadzeniu liczników telefonicznych w niektórych instytucjach rządowych noszą się z zamiarem przedstawienia wniosku o podwyższenie kredytów budżetowych na potrzeby komunikacyjne, gdyż kredyty te były obliczone według starej taryfy.

## SZPIEGOSTWO SOWIETÓW WE FRANCJI.

Paryż, 10 kwietnia. (PAT.) Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa aresztowali wczoraj pod zarzutem szpiegostwa i współdziałania w akcji szpiegowskiej na terenie arsenału państwowego sekretarza partji komunistycznej okręgu paryskiego Dadota, sekretarza Federacji komunistycznej w zakładach przemysłu wojennego Menetriera oraz montera Prevosta.

Dziś rano aresztowano dalsze trzy osoby. Szczegóły dotychczas nieznanne.

## UKŁAD MIĘDZY BANKIEM ANGIEL- SKIM I FRANCUSKIM.

Paryż, 10 kwietnia. (PAT.) „Echo de Paris“ dowiadyuje się, iż rokowania między Bankiem francuskim a Bankiem angielskim zostały już właściwie zakończone i układ między gubernatorami tych banków zostanie nibawem zawarty. Co do najważniejszych punktów osiągnięto, jak się zdaje — całkowite porozumienie. Do uregulowania pozostały jedynie sprawy drugorzędne.

## NOWE INSTRUKCJE DLA POSŁA S. H. S. W RZYMIE.

Białogrud, 10 kwietnia. (PAT.) Jugosłowiański poseł w Rzymie otrzymał z Białogrodu nowe instrukcje. W kółach poinformowanych słychać, że Jugosławia jest gotowa ratyfikować układ zawarty w Nettuno, jeżeli rząd włoski oświadczy uroczystie, że celem traktatu zawartego w Tiranie nie jest ochrona obecnego rządu albańskiego, lecz ochrona niezależności albańskiej i że Włochy nie mają zamiaru obsadzenia Albanii.

## POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 10 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 bm. Przeważnie pochmurno, deszcze, zwłaszcza na południowym zachodzie i południu kraju. Rozpogódnienie możliwe w Wileńszczyźnie. Stabe wiatry w kierunku wschodnim, a w górach wiatr halny.

## Potrzeba i znaczenie kolonii letnich dla dziatwy śląskiej i dzieci polskich z Niemiec.

Młodzież miast i osad śląskich żyje w atmosferze przesyconej wzywami tysięcy konfinów fabrycznych; młodzież wywodząca ród swój z pod dachu izby górniczej i robotniczej, stanowi kolosalną większość młodzieży śląskiej. Wskutek kryzysu gospodarczego i niskich zarobków, a często bezrobocia, odżywianie młodzieży pozostawia bardzo dużo do życzenia. Śniadanie zwykle przeciętnego dziecka śląskiego składa się z czarnej kawy (!) bez mleka i kromki chleba. Obiad niewyszukany, składający się z żuru, ziemniaków, stanowi główne pożywienie przeciętnego dziecka robotniczego; to też te dzieci, które tych wakacji letnich znalazły pomieszczenie w Polsce, po powrocie do rodzimych nie mogły nawychwalać się, jak tam w Polsce dobrze, dostatnio żyją i jak „radzi“ obchodzą się z dziećmi...

Potwierdzeniem słuszności uwag dziecięcych był przybytek wagi dzieci dochodzący często do 5—6 kg...

Fakty te oczywiście nie pozostały bez wpływu dodatniego na przekonania rodziców o tem, że jest dobrze w Polsce, co stoi w rażącej sprzeczności z tem, co przewrotna agitacja niemiecka bredzi o Polsce i o stosunkach w niej panujących.

Trzeba bowiem pamiętać, że sprytni agitatorzy niemieccy rozsiani gęsto po kopalniach, hutach, fabrykach i wszędzie, usilnie starają się zożydzić imię i urok Polski w oczach ludności śląskiej.

Nie więc dziwnego, że przeciętny ogół ma bardzo mętne, lub zgoła błędne wyobrażenie Polski, co znowu jest doskonałym gruntem na siew hasel separatystycznych, powodujących uprzedzenia, lub nawet niechęć do Polaków...

Przed kilku miesiącami, kiedy obradował we Lwowie walny zjazd Tow. Naucz. Szkół Wyższych TNSW, było tam kilku wykształconych Ślązaków, nauczycieli. Pokazano im wspaniałe biblioteki, muzea, panoramę Racławicką — wówczas jeden z nich, zachwycony potężnymi objawami kultury polskiej, wyznał uczciwie i skromnie, że nie wiedział, iż w Polsce można znaleźć takie rzeczy... A cóż dopiero mówić o prostactwach, syconych wciąż nienawiścią do Polski i nieznanymi jej prawie zupełnie?...

W atmosferze błędów myślenia o Polsce nie można zostawiać ludu śląskiego nawskróś uczciwego i polskiego; nie można zaniedbać pod tym względem zwłaszcza — młodych pokoleń; trzeba pomóc szkole polskiej na Śląsku, trzeba dzieciom pokazać z bliska Polskę. Niechaj zobaczą Polski swej wspaniałość, niech technicznie wielowiekowej kultury naszej rozgrzeją młodziane serca, dusze, umysły, niechaj je oświeci, nawet oszołomi... A kiedyż łatwiej o to zbliżenie dziecka śląskiego do polskiej Macierzy, jeśli nie w okresie lata, uśmiechniętego radością wszechprzyrody. Dajmy dziecku śląskiemu kolonie letnie w Polsce!...

Widzimy więc, jak wielka jest potrzeba i znaczenie dla dziecka śląskiego, dla sprawy narodowej — kolonii letnich w całej Polsce...

Odżywienie, zdrowie dziecka, poznanie Polski i ukojenie jej, odczuwanie ciepła i serdeczności rodaków, oddziaływanie przez dzieci na rodziców (propaganda) — oto są różne strony znaczenia kolonii dla dziatwy śląskiej jak i dla dzieci polskich z Niemiec. Czy zatem jest kto, ktoby niedocenił tego znaczenia i nie zechciał pomóc dziecku śląskiemu i polskiemu z Niemiec, sprawie narodowej na kresach Zachodnich?

Rokrocznie Niemcy oświadczają gotowość zabrania do siebie na lato nawet dzieci polskich, wiadomo, w jakim celu...

Czy nas, społeczeństwo polskie, nie stać na to, żeby dziatwie śląskiej zapewnić na lato pobyt w naszych stronach?

Zechciejmy tedy pobyt ten zapewnić przez obywatelską pomoc instytucjom, które zajmują się zorganizowaniem kolonii letnich.

Zechciejmy składać zgłoszenia miejsc dla dzieci śląskich w dworach i na wsiach polskich; im wcześniej, tem lepiej, trzeba bowiem zorientować się, na ile miejsc w naszych stronach dzieci śląskie mogą liczyć...

Nie wątpimy ani na chwilę, że apel nasz w wielkiej sprawie nie przebrzmi

## Praca dla gór.

II.

Składając sprawozdanie prezes podniósł zasługi kilku członków zarządu, w szczególności dr. Goetla, dr. Stofly, członków redakcji „Wierchów“ dr. Pawlikowskiego, dr. Kordysa i mjr. Romaniszyna, wyraził też uznanie inż. Chmielowskiemu i dr. Świerzowi za wydanie przewodnika po Wysokich Tatrach, a prof. Sosnowskiemu za wydanie Przewodnika po Beskidach Zachodnich.

Sprawozdanie to uzupełnił dr. Goetel, jako kierownik Komisji dla robót w górach sprawozdaniem z prac tej Komisji. Podał do wiadomości, że w Tatrach nowe znakowanie ścieżek jest już na ukończeniu, że wyznaczono też już większą część szlaku głównego w Beskidach Zachodnich, wedle prof. Sosnowskiego, a w Beskidach Wschodnich wedle proj. podpisanego. W chwili obecnej ma Towarzystwo 17 schronisk w górach, a co roku przybywają nowe schroniska. Skonstatował, że PTT. może pochłubić się dużą pracą, i tak znacznymi wynikami, jak żadne inne towarzystwo turystyczne w Polsce.

Na wniosek komisji rewizyjnej sprawozdanie przyjęto jednogłośnie do wiadomości.

Dłuższą dyskusję wywołało uchwalenie preliminarza budżetowego, który przyjęto w wysokości proponowanej przez Zarząd, postanawiając jednakże, aby Zarząd Główny wniósł do rozmaitych władz samorządowych magistratów większych miast, dyrekcji banków, spółek akcyjnych, itp. podania o subwencje, a dochody uzyskane z tego źródła obracał przede wszystkim na popieranie Oddziałów, działających w Beskidach Wschodnich.

Przyjęto zmianę statutu w tym kierunku, że sekcjom nadano osobowość prawną, której dotychczas nie posiadały. Odroczone natomiast na jeden rok wniosek Zarządu, aby do oficerów w czynnej służbie nie stosowano postanowień statutu o przyjmowaniu członków, i o sądach honorowych, postanowiono natomiast zwrócić się do MSWojsk o zmianę odcinającego zarządzenia z r. 1925, które ogranicza oficerów w przynależności do szeregu towarzystw.

Cały szereg wniosków Zarządu referował dr. Goetel. Postanowiono w szczególności, że wszyscy członkowie P. T. T. mają przystąpić do Ligi Ochrony Przyrody, na rzecz której uiszczą 30 groszy rocznie, w zamian za co otrzymają stosowną nalepkę na swej legitymacji. Postanowiono zwrócić się do władz z wnioskiem o przyznanie członkom Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych ulg pasportowych przy zwiedzaniu krajów słowiańskich, o zawarcie konwencji turystycznej z innymi państwami słowiańskimi na wzór konwencji polsko-czesko-słowackiej, oraz o ulepszenie połączeń kolejowych na pograniczu polsko-czechosłowackim. Uznano za pożądane, aby władze szkolne przyczyniły się do spopularyzowania w szkołach zasad ideologii turystyki górskiej i ochrony gór. Zwrócono uwagę międzynarodowym czynnikom rządowym na konieczność przyspieszenia sprawy wykupu przez Rząd południowych zboczów Babiej Góry i wymiany dóbr w Pieniach celem ułatwienia utworzenia tamże rezerwatów przyrody. Zażądano w interesie ochrony Beskidów Wschodnich cofnięcia istniejących koncesji na wyrób oleju kosodrzewinowego, zaś

bez echa wśród naszego społeczeństwa wypróbowanego w poczuciu obywatelskim...

Zgłoszenia należy wnieść na ręce przewodniczącej Lwowskiego Komitetu Kolonii Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska Heleny Popielowej w lokalu Tow. Szk. Lud. (TSL.) Lwów, ul. Fredry 1. 3. Gótowne należy składać w Administracji dziennika, pod „kolonie dla śląskich dzieci“.

w Tatrach zaniechania wydawania konsensów gospodnio-szynkarskich. Uznano za niezbędne budowę kolei Warszawa—Radom—Kraków, Kraków—Myślenice—Mszana Dolna—Nowy Targ—Czorsztyn—Szczawnica, oraz Kołomyja—Kosów—Kuty.

Przy wyborach uzupełniających do Zarządu zostali wybrani na trzy lata dotychczasowi członkowie pp.; inż. Adam Konopczyński (Warszawa), dr. Adam Lardomer (Kraków), inż. Janusz Chmielowski (Szopienice), ks. Jan Humpola (Zakopane) i inż. Mieczysław Mączyński (Żywiec) oraz nowo wybrany członek prof. Braschke, prezes Koła w Białej. Zastępcami członków Zarządu zostali wybrani pp.: Dorawski, inż. Krawczyk, Porębski, dr. Adam Sokołowski, inż. Wolański i St. Zaremba. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Faustyn Jakubowski, Władysław Skórczewski i Jan Fischer.

Na wniosek podpisanego nadano godność członka honorowego P. T. T. Władysławowi Orkanowi, ciałac uczyć jubileusz jego pracy literackiej tak silnie związanej z górami polskimi, w szczególności z Gorcami.

Cały szereg wniosków przedstawił Oddział Stanisławowski, a wnioski te referował jego prezes inż. Firich. Wniośki te dotyczą przeważnie spraw związanych z turystyką górską w Beskidach Wschodnich, oraz z rozwojem letnisk w Dolinie Prutu i Oporu, a wreszcie z ochroną przyrody w Karpatach Wschodnich. Jeden z wniosków stwierdza potrzebę zawarcia konwencji turystycznej z Rumunią, a wzór konwencji turystycznej polsko-czechosłowackiej.

Pozatem uchwalono następującą rezolucję: Zabiegi czynione ze strony miasta Zaleszczyk i Ministerstwa Komunikacji celem uzyskania połączenia kolei lokalnej Delatyn—Kołomyja—Stefanówka z Zaleszczykami przez wymianę rumuńskiej miejscowości Stefanówka na terytorium polskie na Huculszczyźnie, naraża Polskę na utratę malowniczej i wysoko wartościowej okolicy górnej dorzecza Czeremoszu. Ze względu na okoliczność, że konwencja kolejowa polsko-rumuńska zapewni Polsce wygodny przejazd i przewóz przez Stefanówkę, dążenie do wymiany Stefanówki jest zupełnie zbyt kosztowne, wobec czego Zjazd delegatów prosi Rząd o zaniechanie stanowcze zamiaru omawianej zamiany terytorialnej.

Na zaproszenie prezesa Oddziału Zakopiańskiego dr. Świerza, postanowiono Zjazd w roku 1928 odbyć w Zakopanem, zaś Oddziałowi Lwowskiemu uchwalono podziękowanie za gościnne przyjęcie. Zjazd trwał od godz. 10 rano do godz. 9 wiecz., a obrady były bardzo rzeczowe i poważne.

W przerwie odbył się w restauracji hotelu Krakowskiego bankiet wydany przez Oddział Lwowski na cześć przybyłych delegatów, w czasie którego szereg toastów wygłosili pp.: dyr. Panek, inż. Czerwiński, dr. Kordys, inż. Firich, dr. Majewski i poseł Osiecki, prof. Pawlikowski, dr. Goetel i inni.

Delegaci zostali zaproszeni na proponowane na czerwiec uroczystości poświęcenia nowego schroniska Oddziału Lwowskiego P. T. T. w Gorganach (prawdopodobnie w czasie Zielonych Świąt), oraz Oddziału Stanisławowskiego P. T. T. na Zaroślaku pod Howerlą (prawdopodobnie 29 czerwca).

Dr. M. Orłowicz.

## Z ruchu wydawniczego.

\* „Pan i pies“ Tomasa Manna wyszło nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych we Lwowie, Małeckiego 3. Książka ta zapoznaje czytelnika z twórczością jednego z najsłynniejszych współczesnych autorów niemieckich.

\* „Ślepy okręt“ Jana Barreyre'a wyszedł nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych we Lwowie, ul. Małeckiego 1. 3.

\* Jan Staszkievicz. Było to pod Smoleńskiem. Powieść historyczna z roku 1812 dla młodzieży. Z 5 ilustracjami St. Sawiczewskiego. Wydanie drugie. Str. 212. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań, Warszawa, Wilno, Lublin.

\* Stanisław Jachowicz. Wiersze i bajki. Zebrała i wstępem poprzedziła Stefania Posadzowa. (Biblioteka Wychowawia Przeszkolnego, zeszyt VII i VIII). Str. XXI i 231. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin.

\* Włodzimierz Perzyński. Panna ze snu. Powieść. Str. 76. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin.

\* Wskazania Programowe Obozu Wielkiej Polski. Wyszły z druku i jest do nabycia 3-ci zeszyt wskazań programowych O. W. P., zawierający J. Zdziechowyskiego: Politykę finansową, Wobec wyczerpania pracy, R. Dmowskiego: Zagadnienie rządu, która wyszła jako 1-szy zeszyt wskazań O. W. P., w najbliższych dniach ukazuje się 2-gie wydanie wymienionej pracy. Przypominamy, że prenumeratę za 1-szą serię wskazań, zawierającą 10 dzieł w wysokości 15 zł. należy wnieść do Biura Centralnego O. W. P., Warszawa, ul. Ziota 5 m. 1.

\* Ludomir Różycki: Wylądki z „Bearrix Cenci“, „Modlitwa Lukrecji“ i „Pieśń Beatrix“. Gebethner i Wolf, Warszawa. Urywki te z ostatniej dpery Różyckiego posiadają znamienne cechy jego twórczości, w pierwszej zaś linii zwracają uwagę (zwłaszcza Modlitwa) potoczystą choć nie zawsze oryginalną melodyką.

NADEŚLANE.

(Za te rubryki nie bierze się odpowiedzialności)

**SUKNA DOBOROWE**  
MĘSKIE, DAMSKIE  
NAJTANIEJ NABYC MOŻNA W FIRMIE  
**Ludwik RALSKI**  
LWÓW, RUTOWSKIEGO 7. (naprzeciw Katedry.)

## Z całej Polski.

# Wycieczka krajoznawcza dla dyplomatów. W przyszłym tygodniu urządzi Ministerstwo Rolnictwa wycieczkę krajoznawczą do Białowieży dla przedstawicieli dyplomacji, interesujących się szczególnie leśnictwem i łowiectwem. Wycieczka ta posiada z aczenie propagandowe, ponieważ coraz częściej cudzoziemskie sfery łowieckie interesują się Polską, jako terenem turystycznym i łowieckim. W ostatnich czasach zwróciły się do Ministerstwa Rolnictwa w sprawach myśliwskich towarzystwa angielskie, belgijskie i szwedzkie. Łowiectwo nowoczesne jest poważnym czynnikiem bogactwa krajowego i przy racjonalnej gospodarce może dać państwu wielkie dochody.

# Opieka nad bobrami. Bóbr, zamieszkały na Kresach Wschodnich naszego Państwa, zaczął po wojnie ginąć z zastraszającą szybkością wskutek rozpowszechnionego kłusownictwa. Ażeby uchronić ostatnie polskie bobry od zagłady, postanowiło Ministerstwo Rolnictwa sprowadzić dwie pary bobrów ze Szwecji i umieścić je we wzorowej ostoi Poznańskiej Dyrekcji Lasów, gdzie zostaną skrzyżowane z bobrami, sprowadzonymi z Polesia. Jako ostoję bobrów w Poznańskim obrano nadleśnictwo Bucharzewo. Dzięki temu jeden z najciekawszych i najrzadszych pomników przyrody uchroniony zostanie od zagłady.

25  
musiała na nowo ożywić dawną nieśmiałość Wendrotha. A po-  
wo mógł się dorozumiewać, to sama wzianka o ojcu jego,  
czach. I chociaż to tylko wskazówki, których związku zale-  
A teraz sam list. Tak, pouczył Wendrotha o wielu rze-  
adresu. Fredy P. był bezpieczniejszy od Fryderyka Petzolda...  
pisała pod adresem „Fredy P. 5005”. Nie zmienił dotąd tego  
się się do Nowego Jorku, matka odpowiedziała mu, że będzie  
z Monte Carlo donosił matce, że najprawdopodobniej przemie-  
czone: przypominało niemiłe rzeczy. Ale wówczas, kiedy  
podać matce inny adres. Imię Fredy, wogóle nie było bezpie-  
znano adres i odbierano listy jego. Postanowił telegraficznie  
A więc Gheyn musiał narazie zadowolić się faktem, że  
utrzymywał stosunki prawie cały świat kupiecki.  
w Nowym Jorku dosyć poważną rolę; z biurem Guabella  
wiedział się o jego tajnym adresie. Detektywi odgrywali  
fektów prywatny poszedł za nim na główną pocztę i tam do-  
przypuszczenia tylko. Najprawdopodobniej jakiś sprytny de-  
adresie poste restante, nie rozstrzygał narazie. Możliwe były  
Pytania, w jaki sposób Wendroth dowiedział się o jego  
two można go było przychwycić...  
gnienie walki i zadowolenie z możliwości obrony. Nie tak ja-  
stępywało mu już na pięty. I wtedy obudził się w nim pra-  
jego. Z pewnością: całe wojsko detektywów i szpiegów na-  
dochodzone w przesładowaniu go: pizejmowano nawet listy  
Ale potem uczył, że spokój mu powraca. Zdaleko już  
mgłą zaszły...  
nie znał jeszcze... Przebiegi go szybko wzrokem. Czy jego  
drogi, list jego matki!... „Mój ukochany synu... List, którego  
P. 5005. Główna poczta, City Hall Park, Nowy Jork... „Boże  
z krani. Nagłym ruchem wyciągnął list z portfelu... „Fredy  
krewnego z jego twarzą. Jakis nieartykułowany głos wyrwał się  
dawna znanym piśmem — „Fred... I teraz ustąpiła wszystkie  
tej kopercie kilka liter adresu. Cztery litery nakreślone, od-  
śnieh, wskazówek jakichś... Ale drgnął, kiedy ujrzał na zgie-  
nie miał zamiaru popieścić niedyskretności — szukał tylko wyja-  
opaci się nawet przeczytać go. I Gheyn nie myślał o tem,

Lucy i odpowiedział przeczucie:  
rzywał jeszcze Gheyna jak dawniej. Tylko nie przyznał się  
uważał, zachwiał jego energię. Pomimo tego jednak podej-  
go szereg prawdopodobieństw, które już za fakta i dowody  
zaskoczony tem wszystkim. Nieoczekiwane zniszczenie całe-  
Wendroth siedział milcząc w rogu aury. Zapewne był  
powinno dalej ręk walczyć.  
jest to jego rzecz; jego i jego żony. My, w każdym razie nie  
już z tem. Jeżeli Gheyn uważa za stosowne ukrywać coś,  
pocóż mam mówić dalej! Proszę cię bardzo Will, skończmy  
dobrze temu co czytni i jak postępuje Olivia Seaman — albo...  
młodości swojej, poszli trochę zdaleko. Przypatrzył się kiedyś  
mesa Pitney, albo Toma Kriggera, dlatego, że w burzliwej  
nieodwzajemności się bojkotować towarzysko Cartera, albo Ja-  
za pan brat ze złośliwością i opryskami. Ale z pewnością  
uczyszczali rozmaitego rodzaju zbrodniarze, i przestawiane  
dzień uważała za wielki szły chodzenie do lokali, do których  
zdumienie wprawili. Był czas, w którym nasza ziota mło-  
traktujemy z pewnością na rzeczy, któreby nas w ogromne  
którego nie znamy bliżej z charakteru i temperamentu — na-  
chcieli zadać sobie trud badania przeszłości Robbie Cartera,  
ludziom przecież nieraz zdarza się coś podobnego! Gdybyśmy  
rzystwa niezawsze był przeczony — Boże drogi, młodym  
popiełnił niegdyś jakąś lekkomyślność — że w wyborze towa-  
opaci trudu dalszego śledzenia. Bardzo być może, że Gheyn  
miał niepowrotnie. To wszystko, co odkryliśmy dotąd, nie  
nie Mary przed wielkim niebezpieczeństwem. Moment ten  
datę tylko, aby uniknąć rodzinnego skandalu — aby ochro-  
w którym powiedziałam sobie: musimy dojść prawdy, choćby  
szpiegowania ubliża naszej godności. Zapewne, był moment,  
poszukiwać. Ale jestem przeciwna temu. Ten cały system  
by się w całym niewinnym sposob, gdybyśmy chcieli dalej  
— Kochany Willu, jestem przekonana, że i to wyjaśniło-  
niec ci bilet Marbles i tego mitycznego Fredy...  
go całym. Ale ten człowiek może klamać. Muszę przypom-  
Gheyna, jak również twierdzenie Woodpeckera, że nie zna

192 BIBLIOTEKA „SŁOWA POLSKIEGO”.  
— Macosze? — zawołała Mary zdziwiona. — To ojciec  
twój ożenił się po raz drugi?  
Gheyn potrząsnął głową, uśmiechnął się i zwrócił się  
tylko do swojej żony. Ale instynktowo czuł wzrastającą cie-  
kawość Lucy i Wendrotha.  
— Właściwie nie — odpowiedział. — Jest to osobliwa  
historja — ale jesteśmy w swoim kółku — mogę więc swo-  
bodnie mówić o tem. Matka moja miała przyjaciółkę, u której,  
jako dziecko, wychowywałem się przez kilka lat. Była to  
zaczna kobieta — tylko nieco za uczuciowa. Była bardzo pię-  
kna: zakochał się w niej pewien attache niemieckiego posel-  
stwa, ale do małżeństwa nie przyszło — pozostali wiecznymi  
narzeczonymi — wkońcu zaczęto szeptać coś o pewnym  
stosunku... Ot — jak to świat potrafi!... Przypominam sobie  
tego człowieka dokładnie. Był bardzo dobry dla mnie —  
ojcem go nazywałem — nawet jeszcze za życia własnego,  
który zajęty rozlicznymi interesami nie miał czasu troszczyć  
się o mnie. Ale później, kiedy dorosłem, nie podobał mi się  
ten niejasny stosunek. Nie miałem żadnych względów —  
krótko mówiąc, zażądałem energicznie, aby się rozstali...  
Pociągnął łyk sektu, i w zamyśleniu, wpatrywał się przez  
chwilę w perlące się wino... Ciekawe — mówił wolno dalej  
— że wszystkie miłe wspomnienia z młodości mojej, wiążą  
się raczej z tym domem, jak z majątkiem Urzel, gdzie uro-  
dziłem się i pierwsze lata dzieciństwa przeżyłem...  
Na chwilę zapanowało przy stole milczenie. Lucy zaru-  
mieniła się ponownie i pochyliła nad talerzem, mechanicznie  
krajała mięso, nie podnosząc do ust widelca. Wendroth po-  
chylił się na krzesło i gładził rozpostartą na kolanach serwe-  
tę. Mary odezwała się pierwsza.  
— Rozumiem cię Eberhardzie — powiedziała z ożywie-  
niem. — Intellekt twój obudził się dopiero po opuszczeniu ro-  
dzicielskiego domu. A ci obcy ludzie zapewne okazywali ci  
więcej serdeczności, jak własni rodzice. To zdarza się cza-  
sem. Ale dlaczego nigdy nie wspominałeś mi o swej przybra-  
nej matce?

PRZEKLEŃSTWO LOSU 193  
Gheyn wzruszył lekko ramionami.  
— Kochane dziecko, powiedziałem ci przecież: był pe-  
wien anormalny stosunek... Ale widzisz — o takich plotkach  
familijnych niechętnie się mówi... A zresztą niepotrzebuję  
również ukrywać tego — a zwłaszcza przed wami.  
— Czy ta pani żyje jeszcze?  
— Żyje — odpowiedział Gheyn — a nawet, od czasu do  
czasu pisuje do mnie... I zaśmiał się znowu... Ale zawsze  
skrycie. We wszystkim tajemniczość. Jest to dotąd roman-  
tyczna natura, a wszelkie nadzwyczajności zawsze ją nęciły.  
Jest hrabina, ale złożyła swą dziewięcioperłową koronę, gdyż  
w jej mniemaniu, hrabina powinna otaczać się liczną zgrają  
służby, a ona nie mogłaby podołać temu.  
— Jest uboga? — zapytała Mary.  
— Niech Bóg broni. Oprócz tego i ja wspieram ją od  
czasu do czasu. Ale ma swoje dziwactwa.  
— Gdzie mieszka? — rzuciła pytanie Lucy.  
— W Berlinie. Przynajmniej obecnie. A może wyjechała  
już do Monachjum. Ale i tam niedługo wytrzyma. Widzicie  
państwo: to zaczna kobieta i ma najlepsze serce — ale jest  
taką dziwaczką, że każdemu może zatruć życie. Dotąd nie  
wie jeszcze, że jestem żonaty. W chwili, w której się dowie  
o tem, przygoni natychmiast do Nowego Jorku, aby zaopie-  
kować się mojem szczęściem. Ale wtedy skończyłby się mój  
spokój. O, znam ją to!  
Mary roześmiała się.  
— Okrutny jesteś — zawołała.  
— Nie, tylko rozsądny. Z pewnością nie jestem egoista,  
ale przecie należy myśleć i o sobie samym także.  
— Naturalnie — powiedział Wendroth.  
W tej chwili weszła służba i Gheyn przerwał rozmowę.  
Ale na następstwa tej rozmowy nie trzeba było długo  
czekać. Gheyn wyczuł to. Kiedy przeszli na czarną kawę do  
zimowego ogrodu, Lucy usiadła obok niego i nie odstępowała  
go już przez cały wieczór. Roztargnienie znikło; wpadła  
w dobry humor, była ożywiona i tak serdeczna, jak gdyby



# TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

## Lwowskie derby piłkarskie.

Czarni - Pogoń 3:1 (0:0).

Zawody o mistrzostwo Ligi państwowej zaczynają stawać się interesujące. Tamtegorocznymi finalistami o mistrzostwo Polski - Warta poznańska i nasza Pogoń - źle rozpoczęły swój żywot ligowy. Czarni przypomnieli sobie swe najlepsze czasy przedwojenne i sprawili mistrzom lanie - co ważniejsze - zupełnie zasłużone. To nie przypadkowe wyniki - 3:0 z Wartą i 3:- z Pogonią, lecz rzetelnie wywalczone zwycięstwa drużyny lepszej i lotniejszej w ataku a przedewszystkiem ambitniejszej. Wczoraj wygrała głównie ambicja Czarnych. Widziało się to zwłaszcza w drugiej połowie gry - gdy mieli okres kulkunasto - minutowej przewagi i włożyli weń tyle energii, siły i zapału, iż usiłowania ich zostały uwieńczone wspaniałym sukcesem. Strzelenie dwu bramek w przeciągu jednej minuty tyloletniemu mistrzowi Polski (w 35', w 35'30") należeć będzie do historii lwowskiego footballu.

Wynik tych zawodów może być niespodzianką tylko dla tych, którzy na zawodach nie byli. Ci, którzy przedtem spotkania śledzili, muszą grze Czarnych przyznać wyższość przedewszystkiem taktyczną. Czarni w lot się zorientowali, iż na rozmołotym boisku, pod czas deszczu - nie można się bawić w sztuczki techniczne; to też grali dłużej podaniem - zwłaszcza skrzydłami. rzadko atakując środkową trójkę. Wyzyskiwali każdy rzut wolny, każde podanie z autu i stwarzali bardzo często niebezpieczne pozycje pod bramką Pogoni. Ich ataki były groźniejsze, ich obrona była skuteczniejsza - Drapała w bramce miał swój nadzwyczajny dzień. Przedewszystkiem jednak musi się podkreślić jednolitość ich drużyny - tam nie było złego punktu, nie było nadzwyczajnego - wszyscy grali równomiernie i to właśnie jest największą zaletą ich wczorajszego zwycięstwa. Popelniliby się niesprawiedliwość, gdyby któregoś z tych graczy pochwalić, zapominając to samo powiedzieć o drugim. Ta właśnie równowaga i celowość graczy Czarnych i ich ambicja zadecydowały o zwycięstwie - słusznem i sprawiedliwym.

Z mistrzem naszym załatwimy się krótko. Jeśli ktoś gra już tyle lat w piłkę nożną, powinien wiedzieć, iż na błocie wszelkie kombinacje, krótkie podawania, gaszenie piłki itp. historie - biorą w łeb - z techniką gry trzeba sobie wówczas dać spokój a grać głównie skrzydłami, dalekiemi podawaniem i jak najczęściej strzelać choćby z najdalszej odległości - możliwie do strzału. Pogoń o tem zapomniiała.

Do zawodów wystąpiły drużyny w następujących składach:

**Czarni:** Drapała; Bydliński, Kmicieński; Konopasek, Witkowski, Dąbrowski; Ostrowski, Chmielowski, Winnicki, Sawka, Domiczek.

**Pogoń:** Lachowicz; Olearczyk, Maurer; Hanke, Fichtel, Deutschmann; Jägermann, Batsch, Wacek, Dr. Garbień, Szabakiewicz.

Grę rozpoczęła Pogoń i na zmianę z Czarnymi przeprowadza liczne ataki.

Już w 13' Czarni mają taką sytuację, iż sztuką było nie strzelenie bramki, na razie zadowalają się oni 2 rogami na swą korzyść. W kilka minut potem Kmicieński zwinia „rękę“, za którą sędzia dyktuje rzut karny, a który Batsch strzela w ręce Drapale (bardzo ładna robinzonada) - to staje się punktem zwrotnym gry - Pogoń traci na fantazji, Czarni z uścisłą zaczynają grać, byleby przetrzymać pierwszy impet Pogoni.

Druga połowa rozpoczęła się pięknym atakiem Pogoni; rogiem przez nią niewyzyskanym. Lecz już po 6 minutach kończy się ambicja Pogoni i ataki zaczynają się zmieniać. Wprawdzie w 15 i 17 minucie mamy aż dwa rogi dla Pogoni, Batsch oddaje jeden ze swych dnia tego nieudolnych strzałów - lecz już w 21' powstaje pod bramką Pogoni zamieszanie i Domiczek strzela pierwszą bramkę do Czarnych. Następuje cała seria ataków Pogoni, chwilami zaś odnosi się wrażenie, iż tu-tuż wyrównanie nastąpi - Pogoń odciąża swe tyły - odsłania je a huraganowy atak Czarnych doprowadza do pięknego podania Ostrowskiego z którego Sawka w 35' strzela drugą bramkę dla Czarnych. Ledwie gra się rozpoczęła - zupełnie podobną sytuacją i Domiczek strzela trzecią, co ostatecznie decyduje o wyniku. Nie było już siły, by ten wynik zmienić - sukces Czarnych nie ulegał kwestji. To też bardzo często ich napastnicy cofają się do linii pomocy i obrony; unicestwiają liczne kombinacje (?) podbramkowe Pogoni. Na cztery minuty przed końcem gry, Wacek - kłóczy inny - ratuje honor czerwono - niebieskich i strzela honorową bramkę z podania Hankego.

Sędziował p. Ziemiański z Krakowa - może cokolwiek za ostro - jednak skutecznie i bez zarzutu.

Hasmonea - Lechia 3:1 (1:1).

Zawody towarzyskie rozegrane rano na boisku Cytadeli upłynęły pod znakiem ospałości i nudy. Obie drużyny wykazały tak wielkie braki w swych atakach, w technice i taktyce, iż szkoda tym zawodom poświęcać miejsca. Sędzią p. Dudryk musiał aż trzy karne podyktować za „rękę“, a wiele ich plazem puścił, bo wszystkiego widzieć nie mógł. Steuermann strzelił dwie bramki (z karnych), Lechia jednak swego rzutu karnego nie wyzyskała. Nadto strzelił jedyną bramkę dla Lechji Kruk w 40' pierwszej połowy - nadto Parnes na cztery minuty przed końcem gry dla Hasmonei. Widzów około 1500.

R. W.

Zawody o puchar Lwowsk. Okręgowej Ligi Piłki Nożnej.

Ekran - R. K. S. 3:1 (1:0).

Metal - Polonia 3:1 (0:1).

Czarni II - Hertha 11:2 (5:2).

Pogoń II - Grafika 0:0.

Kreswoia - Grażyna 2:1 (1:1).

Browar - Biały Orzeł 3:1 (2:1).

Legia - Hasmonea II. 1:0 (0:0).

A. Z. S. - Świtez 2:2 (0:1). Zawody towarzyskie.

Zb. (LKT.) - Bielski i Głazewski (LKT.) 6:1, 6:2.

**Gra mieszana:** Templówna i Drapała (Cz.) - Kolischerówna i Bielski (L. K. T.) 6:4, 6:1, Kochanowska i Kuchar Zb. (LKT.) - Langnerówna i Strzelecki 6:3, 6:3, Kierska i Kuchar Wl. - Stefanowska i Stworzeński (Pog.) 6:1, 6:1.

**Gra juniorów panów:** Serafin (Pog.) - Leśniakowski (Cz.) 6:0, 6:3, Ginsberg

(Cz.) - Kupczyński (Cz.) 6:1, 2:6, 8:6, Zimmer (Pog.) - Lotringer (Cz.) 5:7, 6:3, 6:4.

**Gra juniorów pań:** Stefanowska (P.) - Weleszczukowa (LKT.) 6:8, 6:3, 6:1, Langnerówna (Cz.) - Schramowa (P.) 6:1, 6:4.

Finaly gier odbędą się jutro o godz. 9 rano

## N we korty tenisowe we Lwowie.

Akademicki Związek Sportowy uruchomił w sezonie bieżącym sekcję lawn tennisowa, której brak dawał się dotkliwie odczuwać i rozpoczął już budowę kortów własnych na terenie, wydzielonym na dłuższy okres lat na nader dogodnych warunkach od J. W. P. Marji hr. Badeniowej przy ul. Matejki - Bademich i Ziemiałkowskiego.

Na razie buduje AZS. trzy korty o normalnych wymiarach z wybiegami przepisowymi, budowa dalszych kortów nastąpi w okresie późniejszym jeszcze w bieżącym roku.

Korty te położone w śródmieściu na terenie graniczącym z ogrodem Jezuickim w pobliżu Uniwersytetu i Politechniki, umożliwią młodzieży akademickiej korzystanie z nich nawet w przerwach między wykładami na Uczelniach. Uroczyste otwarcie sezonu lawn tenisowego AZS-u nastąpi w pierw-

szych dniach maja br., przyczem rozegrane będą zawody, w których wezmą udział najlepsi tenniści Polski, zaproszeni przez Wydział AZS-u.

Wpisy na członków sekcji tenisowej odbywają się w lokalu sekretariatu przy ul. Marszałkowskiej 1, gmach Uniwersytetu (sala Conclave Profesorów) codziennie od godz. 6-8 wiecz.

Tamże zamawianie kortów przez pięć członków.

Przy tej sposobności należy podkreślić korzystną zmianę w tempie życia sportowego Akad. Związku Sportowego Lwów, który uruchamiając w tym sezonie sekcję tenisową, daje dowód żywotnych sił i celowości swego zadania. W okresie zimowym urządzi AZS. na tym samym terenie tor łyżwiarsko-hockeyowy, powiększając przez to ilość torów łyżwiarskich we Lwowie.

## Turniej szermierczy

### Sekcji szermierczej Ogniska oficerskiego we Lwowie.

Wczoraj odbył się w sali Kasyna oficerskiego turniej szermierczy na wszystkie trzy bronie, który zgromadził zawodników z Lwowskiego Klubu Szermierczy, 6 pułku lotniczego, „Dionu“, wojskowego Klubu szermierczy w Warszawie i S. S. Ogniska oficerskiego we Lwowie i dał następujące wyniki.

**Florety** zgłoszonych 4. — 1. Friedrich, Lwowski Klub szerm., zwycięstw 3, tucze'ów otrzymanych 6, 2. płk. Perini 6 p. lotn. zwyc. 2 tucze'ów otrz. 13, 3. por. Kurpisz wojsk. Kl. szerm., Warszawa zwyc. 1, — tucze'ów otrz. 11.

**Szpada:** zgłoszonych 5 — 1. Friedrich zwycięstw 4, tucze'ów otrz. 3, 2. rtm. Miller S. S. Ogn. Of. zwyc. 3 tucze'ów otrz. 3, 3. por. Kurpisz zwyc. 1, tucze'ów otrz. 6.

**Szabla:** zgłoszonych 13. po 2 półfinalach: 1. p. Friedrich zwyc. 6, tucze'ów otrz. 10, 2. płk. Perini zwyc. 5, tucze'ów otrz. 19, 3. inż. Kamienobrodzki Lwowski Klub Szerm. zwyc. 4, tucze'ów otrz. 21.

Jak z powyższych wyników widzimy na czoło wszystkich zawodników wybił się p. Friedrich osiągając pierwsze miejsce we wszystkich trzech broniach. Piękną jego robotą, ogromne opanowanie taktyki i szybkość zachwycały wprost wszystkich. Na drugim miejscu wymienić musimy

płk. Periniego. Jego w bardzo żywym tempie prowadzona akcja wzbudziła szczery aplauz i zainteresowanie u widzów. Na wyróżnienie zasługują pp. inż. Marie (Lw. Kl. Szerm.), inż. Kamienobrodzki (Lw. Kl. Sz.), por. Kurpisz (Wojsk. Kl. Szerm. Warszawa), rtm. Weidou Sekcja Szerm. Ogn. Of., rtm. Miller SS. Ogn. Of., p. Korwin Lw. Kl. Sz. Organizacja całej imprezy bez zarzutu, Komisją sędziowska złożoną z pp. prok. Zubrzyckiego jako przewodniczącego, insp. Sobolewskiego, inż. Mańkowskiego, dr. Löwenherza i Vambery jako członków i Wislockiego jako sekretarza sprawowała swe funkcje sprawnie, przeprowadzając spotkania możliwie szybko i wydając rozstrzygnięcia, które zadowoliły tak zawodników jak i widzów. Po turnieju wręczyła p. romi strzowa Millerowa zwycięzcom piękne plakiety zaś zawodników, którzy nie osiągnęli poczesniejszych miejsc i członkom jury pamiątkowe żetony. Publiczności mimo długiego trwania turnieju (z 1 godziną przerwą) od g. 9-21 około 200 osób. Cała impreza zrobiła nader dobre wrażenie i chcielibyśmy jak najczęściej takie rzeczy oglądać, bo tylko w ten sposób podnieśli się poziom naszej szermierki i zainteresowanie u publiczności.

Jan Wl.

## Dwudniowe zawody kwalifikacyjne

### lekkoatletyżna w Warszawie

Warszawa, 10 kwietnia. (C). Zawody kwalifikacyjne dla ustalenia reprezentacji na match lekkoatletyczny Polska-Włochy dały nast. wyniki:

100 m. 1. Szenajch (Warszawianka) 11'2 sek., 2. Dobrowolski (AZS-Warszawa) 02 m., 3. Kasarkiewicz (AZS. Warszawa).

400 m. 1. Rother (Polonia) 52 sek., 2. Weiss (AZS. Warszawa) 62'2 sek., 3. Kostrzewski (AZS. Warszawa) 53 sek.

800 m. 1. Malanowski (AZS. Warszawa), 2:03.6, 2. Forys (Warszawa Wianka) 2:05.4.

1500 m. 1. Malanowski (AZS. Warszawa) 4:16.2, 2. Forys (Warszawa-Wianka) 4:16.4, 3. Jaworski (AZS. Warszawa).

5000 m. 1. Freyer (Polonia) 15:55.6, 2. Sawaryn (Pogoń) 16:07, 3. Janicki (AZS. Warszawa).

400 m. z płótkami 1. Kostrzewski (AZS. Warszawa) 57'4 sek., 2. Korol-kiewicz (Polonia) 58:3 sek.

**Skok w wyż.** 1. Fryszczyn (Polonia) 1'70 m., 2. Mierzejewski (AZS. Warszawa) 1'65, 3. Pawski (AZS. i Kostrzewa Warszawianka) 1'60 m.

**Skok w dal.** 1. Sikora (Polonia) 6'55

## Mistrzostwo tenisowe Lwowa w krytej hali.

Zorganizowany przez sekcję tenisową Czarnych, na polecenie Polskiego Związku Lawn-Tenisowego, turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa rozpoczął się w piątek 8 bm. i dał dotychczas następujące wyniki:

**Gra pojedyncza panów:** Jannelli Z. (Cz.) - Bobrowski (p.) 6:4, 6:2, Drapała (Cz.) - Bielski (LKT.) 6:3, 8:6, Lantner (K. T. 24) - Donnenfeld 7:5, 6:1, Kuchar Zb. (LKT.) - Jannelli (Cz.) 7:5, 6:0,

Kuchar Zb. (LKT.) - Latner (K. T. 24) 7:5, 6:3.

**Gra pojedyncza pań:** Landesówna (Cz.) - Weleszczukowa (LKT.) 6:0, 6:2, Kolischerowa (LKT.) - Kochanowska (L. K. T.) 6:1, 7:5, Landesówna (Cz.) - Zandlerówna (Cz.) 6:8, 6:1, 6:1.

**Gra podwójna panów:** Kuchar Wl. i Kuchar Zb. (LKT.) - Bobrowski i Jannelli (Cz.) 6:2, 6:4, Kuchar Wl. i Kuchar

m., 2. Nowosielski (Cracovia) 6'30 m.  
3. Kasperkiewicz (AZS. Warszawa) 6'15.

Skok o tyczce. 1. Rzepka (AZS. Warszawa) 3'40, 2. Adamczak (AZS. Poznań) 3'40, 3. Gilewski (Szopnice) po za konkursem 3'40.

Rzut kulą. 1. Górski (Sokół Piotrków) 12'16 m., 2. Cejzik (Polonia) 12'01 m., 3. Baran (Pogoń Lwów) 11'68 metrów.

Rzut dyskiem. 1. Baran (Pogoń Lwów) 39'04 m., 2. Cejzik (Polonia) 38'56 m., 3. Szydłowski (AZS. Warszawa) 37'49 m.

Rzut oszczepem. 1. Dobrowolski (AZS. Warszawa) 49'50 m.

Po zawodach odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Związku lekkoatletycznego, na którym ustalono skład reprezentacji, która w dniu 17 bm. o g. 14 wyjeżdża z Warszawy do Rzymu. Skład reprezentacji jest następujący: 100 m. Szejnach i Dobrowolski, 400 m. Rothert i Weiss, 800 i 1500 m. Małanowski i Foryś, 5000 m. Freyer i Sawaryn, 400 m. z płotkami Kostrzewski i Korolkiewicz, Sztafeta 4x400 m. Weiss, Korolkiewicz, Rothert i Kostrzewski. Skoki w dal Sikorski i Cejzik, w wyż Fryszczyński i Cejzik, o tyczce Adamczak i Rzepka. Rzuty kulą Górski i Cejzik, dyskiem Baran i Cejzik, oszczepem Dobrowolski i Smakulski. Kapitan rużynowy Dobrowolski zastępca Cejzik. Kierownik ekspedycji kpt. Misiński, kierownik administracyjny Weinthal. Ogółem wyjeżdża 18 zawodników i 2 reprezentantów.

Bieg „Kurjera Polskiego“ w Warszawie na trasie 5700 m. na 34 startujących wygrał Freyer (Polonia) w czasie 20 m. 53'6 sek.

#### NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

## Mydło ogórkowe Ihnatowicz-Lwów

3218m

## Co się działo w Krakowie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Zawody ligowe. Wisła—Ruch 2:0 (1:0).

Gra bardzo interesująca, prowadzona ładnie przez atak Wisły, którego jednak strzały grzeszą raz po raz w rękach górnośląskiego bramkarza. Bramki strzelił Balcer i Reyman I. Wisła grała w nast. obsadzie: Folga (były bramkarz BBSV); Kaczor, Skrynkowicz; Wójcik, Makowski, Kotłarczyk; Adamek, Czuliak, Reyman I, Reyman III. i Balcer. Widzów około 1500. Sędziował p. kpt. Niedźwiński ze Lwowa wzorowo.

Mistrzostwa Ligi I: Korona—Sokół (Chrzanów) 8:2. — Krakus—Olsza 4:2. — Garbarnia—Wisła II. 2:0. — Sparta—Jutrzenka II. 2:1.

Walne Zgrom. Polskiego Kolegium Sędziów, odbyło tu wczoraj w obecności delegatów okręgowych Kolegiów sędziowskich uchwalilo urządzić 24-go kwietnia konferencję w Katowicach prezydjiów okręgowych KS-ów, celem umiezależnienia PKS. od PZPN-u. Taki bowiem wniosek, postawiony wczoraj, nie przeszedł z powodu sprzeciwu Górnego Śląska i Krakowa nadto wstąpiła się od głosowania delegatów Torunia. Gdyby taki wniosek 24 kwietnia w Katowicach nie przeszedł, dojdzie do rozłamu, podobnie jak w PZPN-ie.

Do Ligi I. w Krakowie należą obecnie kluby: Olsza, Garbarnia, Sparta, Korona, Krakus, Pogoń, Sokół (Chrzanów) i Uranus (Bochnia).

Zawody PZPN-u, Cracovia—Zwierzyniecki 6:1 (1:1). — Tarnovia—Wawel 3:1 (2:1).

## STADTMÜLLER LWÓW, RYNEK 34.

Największy wybór i najtaniej!

Naturalne wina gronowe. — Miody (pitny i pszczelny). — Koniki, Rum, Likieri, „Bongou“. — Ocet specjal. do potraw i konserw. — Musztarda kremska specjalna. Oliwa prowaska (oryginalna Vierge extra). 3340n

## Wyniki krajowe.

Mistrzostwa ligowe.

Toruń: TKS.—Warszawianka 4:2 (2:1). Sędzia p. Hauke z Łodzi.

Katowice: IFC.—Turyści (Łódź) 4:1 (3:1). Sędzia p. Łaba z Krakowa.

Warszawa: Polonia-Legia 2:2 (1:1). Sędzia p. Dauriger.

Mistrzostwa kl. A.

Poznań: Poznań-Unia 4:1 (3:0).

Katowice: Pogoń-Roździeń 2:1 (1:0).

Naprzód-Dąb 4:1 (1:0).

Warszawa: Orkan-Makkabi 3:2.

Skra-Ruch 5:1, Korona-Varsovia 5:5.

Poznań. Bieg na przełaj Sokół. Start 49'4 km. 1. Szwarz 14'19"5, 2. Nogaj.

Warszawa. Bieg na przełaj „Kurjera Polskiego“, 5700 m. 34 start. 1. Freyer 20'53"6, 2. Sarnawski (Warsz.) 21'9"6, 3. Celiński (Amatorzy), 9. Ziffer (Wjsła).

Rozmaitości „Sport“ nr. 206 wyjdzie jutro z druku i zawierać będzie ważne komunikaty ligowe.

## WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Austria-Węgry 6:0. Wi-dzów 40 tysięcy.

Budapeszt: Jugosławia-Węgry 3:0 (2:0).

## Wiec bankowców.

Po brzegi wypełniła się w sobotę wieczorem duża sala Izby Handlowej i Przemysłowej pracownikami banków i instytucji finansowych, którzy tłumnie przybyli na wiec w sprawie poprawy bytu zwołany przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych. Przybyli również niektórzy dyrektorowie banków, reprezentanci Rady Okręgowej Zw. Zaw. Prac. Umysł., oraz delegaci urzędników bankowych z miast prowincjonalnych, a również Inspektor Pracy.

Wiec zagał prezes Związku p. Nycz, który przedstawił trudne warunki bytu urzędników bankowych i wskazał na powody, które skłoniły Związek do rozpoczęcia akcji poprawy bytu. Z kolei wybrano prezydium wiecu, do którego weszli: pp. Nycz, Roszek, Bertoni, Akerman i Wiśniewski, poczem prezes Centralnego Związku w Warszawie p. Dabulewicz wygłosił obszerny i cyframi umotywowany referat o położeniu materialnym pracowników bankowych i o środkach zmierzających do poprawy stosunków. Referent zaproponował następujące rezolucje, następnie przez zebranych jednomyślnie przyjęte:

Zebrani na wiecu w dniu 9 kwietnia 1927 r. pracownicy instytucji finansowych miasta Lwowa i delegaci Wschodniej Małopolski po dokładnem omówieniu położenia finansowego urzędników bankowych stwierdzają, że płace obecnie stosowane po niebywałym wzroście drożyzny i zmniejszeniu się wartości nabywczej pieniądza, nie stoją w żadnym stosunku ani do płac przedwojennych, ani też do ilości i wartości pracy i nie wystarczają na zaspokojenie najelementarniejszych nawet potrzeb życiowych.

Przeło nie mogąc już dłużej żyć w do tychczasowej nędzy i niedostatku, jednomyślnie domagają się od zarządów wszystkich instytucji finansowych: 1) natychmiastowej zasadniczej regulacji płac; 2) przyjęcia przy regulacji, jako minimum egzystencji zł. 350 — dla samotnego urzędnika; 3) protestują przeciw wyzyskiwaniu ich przez dyrekcje banków w kierunku przymusowej bezpłatnej pracy poza godzinami urzędowymi i domagają się bezwzględnie wynagrodzenia godzin nadliczbowych w myśl przepisów ustawy; 4) żądają wprowadzenia szematu płac, automatycznego awansu i dodatków za wysługę lat (triemów); 5) domagają się od banków zwrotu kosztów wpisów i opłat szkolnych za dzieci pracowników bankowych.

Ponadto: Wzywają Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych do

dalszej, jak najenergiczniejszej akcji w kierunku przeprowadzenia powyższych postulatów, przy użyciu wszelkich rozporządzalnych środków zmierzających do urzeczywistnienia uchwał, zapewniając Zarząd o pełnej solidarności i jednomyślności.

Po referacie p. Dabulewicza rozwinęła się szeroka dyskusja na temat akcji poprawy bytu pracowników bankowych. P. Nowakowski imieniem Rady Okręg. zgłosił akces i solidarność innych Związków Zawodowych Prac. Umysłowych, dłuższe przemówienie wygłosił żydowski poseł Zwi Heller, p. Wiśniewski podkreślił szczególnie ciężkie położenie żonatych urzędników bankowych i zgłosił w tym kierunku uchwaloną następnie rezolucję, p. Nycz umotywował obszernie postulat minimum egzystencji zł. 350, i wskazał na konieczność ustosunkowania płac dyrektorów banków do płac urzędniczych, p. Roszek przytoczył cyfry uposażeń w poszczególnych bankach lwowskich, jedna z pań zaproponowała również uchwaloną następnie dodatkową rezolucję, żądającą identycznego traktowania urzędniczek i urzędników przy wymiarze płac i awansów.

Do poważniejszej naogół i wolnej od demagogii dyskusji wprowadził nastrój wcale niepoważny p. mecenas Dregiewicz, niewiadomo z jakiego powodu dopuszczony do głosu, znana groteskowa figura na bruku lwowskim, który nie zapominając o swej roli zawodowe go agitatora socjalistycznego, w naiwny sposób dawał nauki solidarności proletariatu, wywołując na sali śmiech i humor.

Po załatwieniu sprawy poprawy bytu p. Bertoni zreferował sprawę utworzenia spółdzielni kredytowo-towarowej „Samopomoc bankowców“ i zapowiedział do zebranych, by przystąpili do tej kooperatywy.

Wiec poza niefortunnym wystąpieniem p. Dregiewicza, miał przebieg poważny i spokojny i świadczy, że interesy zawodowe lwowskich bankowców zastąpione są przez ludzi wolnych od demagogii i rozumiejących, że sprawę poprawy bytu nie załatwi się krzykiem, wrzaskiem i tupaniem na wiecu. Przypuszczalnie należy, że banki w rozumieniu własnego interesu i społecznej doniosłości sprawy, rozwiążą problemat poprawy bytu na drodze uzgodnienia i obopólnego porozumienia się kapitału i pracy i nie dopuszczą do zastosowania ostatecznej broni pracowników, tj. do strajku, który niestety nawet sam pan referent warszawski propagował.

==o==

## Wiadomości bieżące.

11

Kwiecień

1927

Poniedziałek

Leona p.

Jutro: Juljusza

Wschód słońca 5:30

Zachód 18:48.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 11 bm. o 7.30 „Cyrułk Sewilski“. Ost. gośc. występ Bandrowskiej.

Wtorek, 12 bm. o 7.30 „Syn Ciesli“, dramat Hieronima Zaleskiego, premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 11 bm. o 7.30 „Panna z do-brego domu“.

Wtorek, 12 bm. o 7.30 „Król Kawy“.

TEATR MAŁY:

komedja w 3 akt. (premiera). Gośc. występ dyr. Fertnera oraz współdział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego.

Wtorek, o 7.30 „Tajemniczy Dżem“. Gośc. występ dyr. Fertnera oraz współdział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego.

==o==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ulicy Dzieduszyckich). Wystawa „Jednorogu“.

==o==

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz naszego dodatku powieściowego „Przekleństwo losu“

— Włamywacze i macami nie pogardzają. Wczorajszej nocy niezłani sprawcy włamali się do piekarni Majera Mayera przy ul. Bożniczej 1, 20 i skradli worek mąki na mace oraz znaczną ilość mac, przedstawiających wartość 170 zł.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznany złodziej włamał się do mieszkania Salomona Unterberga przy ul. Hermana 1, 15 i skradł znaczną ilość bielizny i garderoby.

— Z nocnej wracał wycieczki. Postronkowy przytrzymał wczoraj Józefa Haluka, który rósł walize, naładowa na cukrem i cukierkami. Stodki ciężar odebrał Haluce, który ma teraz ciężkie brzemię kryminału.

— Aresztowanie awanturnika. Za wywołanie wielkiej awantury w stanie pijanym na ul. Gródeckiej aresztowany został wczoraj Michał Zadrozny, zamieszkały przy tej ulicy pod 1. 23.

==o==

## KAWA RIEDLA

□ SAMBOR. Praca harcerzy. Młodzież tuł. szkół garnie się w szeregi harcerzy, którzy zgrupowali 146 uczniów w 3 drużynach męskich, nadto liczną drużynę żeńską. II. drużyna otrzymała nawet miano mistrzowskiej, w dowód czego przyznała jej Chor. Lwowska sztandar.

Celem pozyskania funduszy na obozy letnie tworzy się przedsiębiorstwa, jak przedstawienia szkolne, warsztaty introligatorskie i wyrób kopert. Podkreślić także należy utworzenie osobnego Hufca harcerskiego przysposobienia wojskowego, do którego należą starsi harcerze w liczbie 54. Wydatnej pomocy doznaje tuł. harcerstwo od Koła Przyjaciół Harcerzy z prezesem sędzią Kuczerą na czele od Dyrekcji szkół i Sokola.

□ DROHOBYCZ. Akademia ku czci Jana Kasprowicza odbyła się staraniem Koła pow. Stow. chrz. nar. nauczycielstwa szkół powszechnych dnia 3 kwietnia br. Słowo wstępne wypowiedziała nauczycielka p. S. Michcińska, kreśląc w porywających słowach prometejską postać poety. Przesunęło się przed słuchaczami życie pełne walk i zmagani syna Wielkopolskiej ziemi, który nie tylko nie ugiął się pod jarzmem szkoły pruskiej, ale oczyszczał krzewił i umacniał duszę narodu. Na program akademii złożony się produkcje chóru uczeni pryw. semin. naucz., utrzymywanego przez Koło Stowarzyszenia, deklamacje nauczycielki p. Legockiej i uczeni sem. p. Malikówny, produkcje wokalne ucze-

nie instytutu muzycznego im. Chopina w Drohobyczu p. Klisickiej i p. Wilfówny, wreszcie koncert skrzypcowy p. Sacka, ucznia tegoż instytutu, którego dyrektorka p. Wierzbianska i prof. Foltńska przygotowały z nie-

zwykłą starannością program. Na zakończenie uroczystości zebrana publiczność odśpiewała hymn narodowy. Czysty dochód w kwocie 125 zł. odeślano do komitetu na fundusz Kasprowicza przez Pocz. Kasę Oszczędn.

## Napad rabunkowy w Jaśniskach.

Sprawca przytrzymany.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym późnym wieczorem w Jaśniskach, w tutejszym powiecie, na powracających do domu małżonków Otekę i Paśkę Kurków napadł w zamiarze rabunkowym jakiś osobnik, który twarz miał poczerwioną i zażądał pod groźbą użycia broni wydania pieniędzy. W czasie szamotaniasz się osobnik ów zrabował Kurkowi 18 zł. i uknął polami w nieznanym kierunku.

Napadnięci rozpoznali w sprawie miejscowego parobka Wasyła Jezierskiego i zawiadomili o napadzie posterunek policyjny. Poszukiwania za podejrzany o napad Jezierskim nie dały w Jaśniskach wyniku, Jezierski zbiegł ze wsi. Z Jaśnik zawiadomiono o napadzie okoliczne posterunki policyjne i niebawem sprawca został przytrzymany w Janowie przez tamtejszy posterunek.

ków chińskich należą tak zwane „stuletnie jajka“. Są to kacze jajka, przechowywane w glinie w ten sposób, że powietrze niema do nich dostępu. Po upływie kilku dni żółtko takiego jajka zielenieje, a po miesiącu staje się czarne. Innym znów przysmakiem chińskim jest suszony drób, przypominający trochę nasze mięso wędzone. Chińczycy spożywają z wielkim apetytem nie tylko najrozmaitsze rodzaje żab, ale również gasienice i poczwarki jedwabników, dalej pletwy i żółdki wielorybów, wszystko to ze specjalnym słodkim sosem. Warstwy mniej zamożne, które sobie na podobne łakocie pozwolić nie mogą, zadawniają się pieczenią z psa lub kota, a nawet szczurów i myszy. Jest rzecz ogólnie znana, że specjalnością kuchni chińskiej są ptasie gniazda, które sprowadza się dla bogaczy chińskich z wysp wschodnio-indyjskich. Są to właściwie śliny pewnego gatunku jaskółek. Bardzo rozpowszechnionem w Chinach pożywieniem są najrozmaitsze owoce, spożywane bądź to w stanie surowym, bądź też w postaci kompotów i konfitur. Chińczycy nie jedzą wcale masła i sera, nie uznają też mleka, jako napoju. Jedynie na północy, w Mongolii, pije się mleko, a i to nie czyste, lecz z wódką i cukrem. Narodowym napojem Chińczyków jest herbata, którą pije się w Chinach bez cukru. W Mongolii her-

batę miesza się z mlekiem, masłem, śmietaną, mąką i solą, a do otrzymywanej w ten sposób mieszaniny wrzuca się kawałki pieczonej baraniny. Zdaniem Mongołów, jest to najsmaczniejsza potrawa, jaką egzystuje na świecie.

+ Wesola zemsta paryskich „midinetek“. Modniarki paryskie, ogólnie znane pod nazwą „midinetek“, zemściły się w ubiegłą sobotę w oryginalny sposób na członkach Akademii, tak zwanych „Nieśmiertelnych“, którzy, jak już donosiliśmy, odmówili przyjęcia w urzędowym słowniku języka francuskiego wyrazu „Midinette“. — Gdy interesowane dowiedziały się z gazet o wyroku Akademii, postanowiły zemścić się na Nieśmiertelnych przez wrzucenie do Sekwany popiersia któregoś z członków Akademii, oraz manekina, nbranego w zielony strój akademicki, trójróżny kapelusz i szpadę. Samosąd wesołych midinetek stał się zabawną demonstracją uliczną przeciw bezwzględności Akademii. Na czele pochodu szły tyśiące młodych modniarek i studentów. Po obejściu wokoło placu Vendôme i przejściu przez wielkie bulwary, pochód doszedł do mostu Sztuki, skąd z powagą wrzucono do rzeki podobiznę akademika, wśród wesołych i dowcipnych docinków pod adresem Akademii.

## Neostrożny strzał spowodował śmierć.

Śmiertelny epilog próby rewolweru w Skniłowie.

W dniu wczorajszym o godz. 9-tej wieczorem w mieszkaniu Grzegorza Janiszewskiego w Skniłowie podczas próby rewolweru padł nieostrożnym strzałem trafiony w serce niejaki Michał Miśków, liczący 18 lat.

Miśków przed kilku dniami prosił swego znajomego z Zimnej Wódki, Władysława Marka o dostarczenie mu rewolweru, z którym Marek wczoraj wieczorem przybył do Skniłowa. W mieszkaniu Grzegorza Janiszewskiego

zebrało się kilka osób, Piotr Mandziuk, Stefan Matkowski, Antoni Ryczuk, Danuło i Anna Janiszewscy, przybył Miśków i Marek. Przyniesiony przez Marka rewolwer wędrował z ręk do rąk, aż wreszcie padł przypadkiem strzał, który trafił Miśkowi w okolicę serca. Miśków w parę chwil później zakończył życie. Marek zbiegł i ukrywa się przed policją. Na miejsce zjedzie w dniu dzisiejszym komisja sądowno-lekarska.

## Włamanie do „Powszechnego zakładu odzieżowego“.

Włamywacze, jako akrobaci.

Wczorajszej nocy nieznanymi włamywaczami włamali się do „Powszechnego zakładu odzieżowego“ — pomieszczonego w pasażu Mikolascha. Sprawcy włamali się do wnętrza od strony szklanego stropu, wycięli w nim kilka szyb a umocowawszy sznury na żelaznej ramie stropu — zesunęli się po sznurach do magazynu.

Pozostawili stare, uszli w nowych ubraniach.

Sprawcy, których było trzech, wy-

ekwipowali się od stóp do głów, pozostawili bowiem swą bieliznę i garderobę, poczem ubrali się w nową bieliznę, w nowe ubrania, wzięli trzy raglany i kapelusze i tą samą fruwiącą w powietrzu drogą wydostali się z magazynu na strop i znikli bez śladu. Szkoda, jaką wyrządzili, wynosi około 1000 zł. — Policja, rozporządzając ubraniami włamywaczy, pozostawione mi przez nich na miejscu włamania, utrzymuje, iż w niedługim czasie nakryje sprawców.

## Wylazło sztydło z worka.

Skandal z Wystawą kinematograficzną.

W uzupełnieniu telegramu Agencji Wschodniej, donoszącego o wycofaniu się ministrów z komitetu honorowego Międzynarodowej Wystawy Kinematograficznej w Warszawie dowiadujemy się dalszych sensacyjnych szczegółów. Oto organizatorzy „wystawy“ pp. Akston et cons. pobrali od wystawców zaliczki za miejsca na ekspozyty, które to zaliczki miały służyć na pokrycie kosztów urządzenia wystawy. Odkładając kilkakrotnie termin otwarcia tejże, zwrócili się ostatecznie do rządu z żądaniem subwencji w kwocie 75.000 zł., grożąc w przeciwnym razie zrezygnowaniem z całej imprezy, co byłoby kolosalną kompromitacją Polski na arenie międzynarodowej.

W świetle tych faktów zrozumiałymi są komunikaty, jakimi zasypywana była m. i. i nasza redakcja. Komunikaty te zapełnione były hymnami pochwalnymi na cześć rządu, który istotnie poczynił organizatorom cały szereg usług w zakresie odprawy celnej i komunikacji kolejowej.

Gdy wszakże nie udało się wyludzić temi środkami pieniędzy na wątpliwą imprezę — panowie ci zdejmują maskę i grożą rządowi kompromitacją.

Redakcja nasza od początku zachowywała się z rezerwą do tej imprezy i wszystkie „komunikaty“ tych panów, które w gruncie rzeczy były tylko niezręcznie maskowaną reklamą — szły systematycznie do kosza. st. II.

## Rozmaitości.

+ Co jedzą Chińczycy? Chińczycy są przeważnie wegetarianami, gdyż religja ich zakazuje spożywania mięsa. Głównym pożywieniem Chińczyków jest ryż, który jednak przygotowuje się w Chinach zupełnie inaczej, niż w Europie. Chińczycy znają specjalny sposób duszenia ryżu, nadający potrawie tej znakomitego smaku. Do ryżu je się w Chinach ryby i jarz-

ny. W Chinach północnych głównym pożywieniem jest tzw. kaulian, coś w rodzaju kaszy jaglanej. W wielkich ilościach konsumują Chińczycy również groch i fasole. W miastach chińskich, gdzie ludność nie przestrzega tak ścisłe przepisów religijnych, je się również potrawy mięsne, w pierwszym rzędzie wieprzowinę i wszelkiego rodzaju drób. Do najlepszych przysma-

## OGŁOSZENIA.

### MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

6 groszy za wyraz

MIESZKANIE czteropakajowe, frontowe, słoneczne, komfortowo w śródmieściu we Lwowie zamienić na podobne w Warszawie. Zgłoszenia tylko z dokładnym podaniem bliższych danych do administracji Słowa pod „Zamiana“.

ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany Turecka 3 m. 12

TRZY pokoje na biuro w śródmieściu poszukuje natychmiast instytucja społeczna. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Roman“.

STANCIJ z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny“

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

MEBLE na RATY od najskromniejszych do najwykwintniejszych polecają S. Brück, Rejtana 10, Lwów, — M. Grüner, Rzeźnicka 14, Tel. 21-76.

ZEGARKI, zegary, budziki tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjański 5.

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografji wysyła redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12.

ZA BRYLANTY, złoto, płaci najlepiej Lwowski Jagiellońska 2.

FORTEPIAN Bösendorfera, Ehrbara, Förstera z angielską mechaniką, pianina na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia gotówką. Hanak, ul. Piłsudskiego 21, I. piętro.

### TORTOWNICE, BLACHY

NACZYNIEM 3266

ANTONI HAŁSKI  
Lwów, Sobieskiego 3.

MATERACE wiosenne i z trawy morskiej poleca WŁADYSŁAW WEBER Lwów, Batorego 2. 659.

NA WIOSNĘ NAJTANIEJ przerabia i pokrywa MATERACE I KOŁDRY

Znany magazyn pościeli W. IZYCKI 2112 Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

ŁÓZKA DLA PENSIONATÓW I NA WYJAZD

ANTONI HAŁSKI  
Lwów, Sobieskiego 3.

## NATYCHMIAST

zamiast drogiego zagranicznego azotniaku dostarczamy

SIARCZAN AMONOWY

ponadto

SÓL POTASOWĄ, SUPERFOSFATY

SALETRE CHILIJSKĄ

3439

na dogodnych warunkach kredytowych.

Lucerna oryginalna prowansalska, buraki eckendorfskie żółte, „ideal“ Kirschege Marchew biała ziel. główk.

Raygras ang. tymotka, lubiny i l. nasiona traw

WYSYŁKA NATYCHMIASTOWA.

TADEUSZ WASUNG i Ska

WE LWOWIE, ULICA CHORAŻCZYŻNA 18. — TELEFON 833.

**KAPELUSZE FILCOWE marki KAROL GOEBPERT**

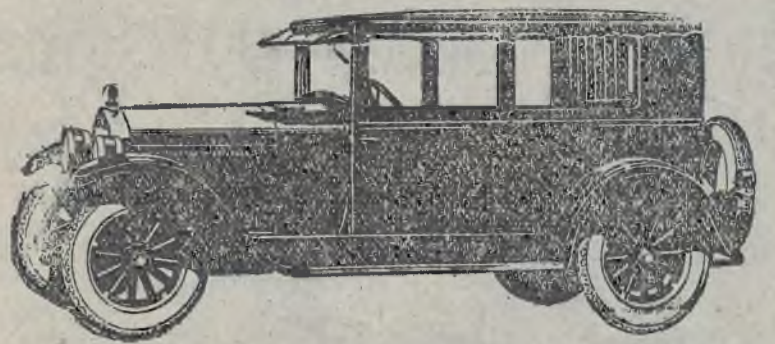
**Stanisław Motylewski  
Lwów, Hotel George'a**

# SAMOCHO DY

6-cio cylindrowe

**Nowe modele. Nowe Ceny.**

Otwarty . . . . . dol. 1.320  
Karetka . . . . . „ 1.400  
Limuzyna czterodrzwiowa . . . . . „ 1.480  
Dwuosobowy . . . . . „ 1.300



**ESSEX 9/40 H.P.**

**CYCLECAR Lwów -- Romanowicza 9**  
Telef. 20-01. 3483

# IWONICZ

**ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY I KLIMATYCZNY  
JÓZEFA i EMMY HR. ZALUSKICH**

**ZDROJE: „KAROLA“, „AMELJI“, „EMMY“, „JÓZEFA“ i „ADOLFA“.**

Kąpiele siono-jodo-bromowe, żelaziste, kwasowęglowe (sztuczne), kąpiele borowinowe, słoneczno-powietrzne wraz z gimnastyką szwedzką, kąpiele hydropatyczne, lecznica ortopedyczna wraz z zakładem terapii fizykanej (Filja Lecznicy Lwowskiej Dr. Józefa Aleksiewicza, Instytut Zanderowski, Elektroterapia, Heljoterapia, Aparat Roentgena, Lampy kwarcowe, Aparat Finzena, Laboratorium chemiczno-mikroskopowe).

**W IWONICZU LECZA SIĘ:** Choroby układu ruchowego (reumatyzm, artretyzm), systemu nerwowego, choroby kości, narządu oddechowego: exudaty organów rodnych u kobiet, w chorobach gruczołów limfatycznych i gruczołach o wewnętrznym wydzielaniu, skrofulicznych oczu i skóry, w wypadkach drugo i trzeciorzędnej kły i w szeregu chorób narządów trawienia. Otyłość na tle złej przemiany materji. Scleroza (zwapnienie)

Stacja klimatyczna dla uzdrowieńców i katarów płucnych. Pierwszorzędne hotele, pensjonaty, wille, mieszkania dla rodzin z kuchniami, umeblowane z oświetleniem elektrycznym.

Ceny mieszkań, kąpiele i urządzeń leczn. bardzo przystępne. Ceny mieszkań w drugim sezonie od 20 czerwca droższe o 33% od pierwszego sezonu. W sezonie III-cim od 21 sierpnia do 1 września ceny pierwszego sezonu.

Pierwszorzędny pensjonat „BELWEDER“ nowo urządzonej Wielka sala na zebrania towarzyskie. Wykwintna kuchnia. Zgłoszenia przyjmuje zarząd pensjonatu „Belweder“ w Iwonicy.

Pierwszorzędny pensjonat „ZOFJÓWKA“, od szeregu lat prowadzony przez p. Kl. z facyńskich Studenka, poleca piękne słoneczne pokoje, własny plac do zabaw dla dzieci, zapewniając opiekę rodzicielską. W obecnym sezonie pokoje otrzymały nowe umeblowanie. — Zgłoszenia: Kl. Studenka, Iwonica.

Pensjonat „USTRONIE“, poleca piękne, słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna, ceny umiarkowane. Przyjmuje dzieci

szkolne, opieka zapewniona. Zgłoszenia: Z. Teodorowiczowa, Iwonica.

Pensjonat „AKACJA“. Poleca piękne słoneczne pokoje kuchnia wykwintna, ceny umiarkowane. Zgłoszenia Drowa Z. Wallachowa Iwonica.

Pensjonat w „HOTELU MUROWANYM“, poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna, ceny umiarkowane. Zgłoszenia: H. Górnicka, Iwonica.

Pensjonat „BIAŁY DOM“, wykwintna kuchnia rytualna, zgłoszenia A. Finderowa, Iwonica.

Zakładowa restauracja pod opieką lekarza zakładowego. Cukiernia i Mleczarnia.

Klub towarzyski w „Domu Źródłowym“. Kasyno, sala balowa, koncertowa i teatralna, Tennis Court, Dwie orkiestry z których jedna wojskowa, druga dancingowa Jana Rożewicza z Warszawy, stale grająca w restauracji zakładowej, bale, reuniony i dancingi.

Lekarz zakładowy, dziesięciu lekarzy wolnopracujących Apteka, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy na miejscu.

Stałe samochodowe połączenie ze stacją kol. Iwonica.

**. Sezon letni od 1 maja do 15 października.**

We Lwowie informację zasięgnąć można u naczelnego lekarza zakładowego p. Dra Józefa Aleksiewicza, 3122 ul. Friedrichów J. 2, od 10—12 i od 3—5. — Nr. Telefonu 30—42.

Wszelkie informacje udziela stale Dyrekcja Zakładu, dyrektor Wład. Gleysztor, Iwonica, Małopolska.

**WOLNE POSADY.**  
8 groszy za wyraz.

MATURYSTKA gimn. katolicka poszukiwana na praktykę do apteki. Zgłoszenia: Apteka, Lwów, pl Unji Brzeskiej 4 3287

**POSADY POSZUKIWANE.**  
4 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca: bony, kucharzy, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 2479

**KOZNE DONIESIENIA**  
8 groszy za wyraz.

2500 DOLARÓW na hipotekę w śródmieściu poszukuje. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Śródmieście“. 3496

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredyty do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 3019

**NAPRAWĘ ZEGARKÓW** oraz Biżuterji skutecznie Firma Dąbrowski-Rozwarszewski Akademicka 4 Hotel Żorza tel. 2729 przez najlepsze siły fachowe po cenach przystępnych. 3291

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1—48 3101

**Traktory „FORDSON“**  
niezbędne dla każdego rolnika i przemysłowca dostarcza ze składu firm „ESHAP“ Ska z o. p. Lwów, Akademicka 15, tel. 4-69 3532

**Podnoście plony ogrodów warzywnych, owocowych i kwiatowych!**

Obfite plony w ogrodach warzywnych, owocowych i kwiatowych, osiąga się używaniem mieszanek nawozów sztucznych produkowanych z mączek mięsnych, rogowych, krwi bydłowej i potasu, wedle recept holenderskich i francuskich, a zawierających wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji. — Oferty ze sposobem użycia i tabelą rozsięwu potrzebnych ilości, wysyła odwrotnie 3483

**„Superfosfat“** Fabryki Nawozów Sztucznych

Józefa i Karola Towarnickich S. A. Wróblak szlachecki p. loco. Sprzedaż na Lwów i okolice u firm: „Wiosna“ Lwów, Rutowskiego 1. — F-ma Krzyżewski i Franciszek, Lwów, Zimorowicza.

## OGŁOSZENIA

do Numeru Świętecznego

**„SŁOWA POLSKIEGO“**

który ukaże się w znacznie zwiększonej objętości wraz z dodatkiem ilustrowanym w sobotę rano, dnia 16-go kwietnia 1927 r. przyjmuje Administracja codziennie.

„WOLSELEY“ angielskie samochody osobowe czterocylindrowe 22 KM., sześciocylindrowe 45 KM. w cenie od 1530 do 3125 dolarów. Generalna reprezentacja: Standard Lloyd, Lwów, Koperuika 17. Telefon 7-33. 2797

DYWANY, choinki, portjery najtańsze źródło Wank, plac Marjacki 5, szeń. 3301

FORTEPIAN krzyżowy, koncertowy, opancerzony — sprzeda Kolesza, Sykstuska 10 3529

„KARTON“, pudełka aptekarskie, pocztowe, sklep Chorążczyzna 9, telefon 1337. 3533

„KARTON“ gotowe pudełka aptekarskie, zbýrkowe, wysýtkowe, na składzie Chorążczyzna 9. zlecenia telefon 1337, fabryka Bilińskich 2, Lwów. 3594

### PENSJONATY I UZDROWISKA

WOROCZTA willa „Słoneczna“. Pokoje z całkowi-tem wykwintnym utrzymaniem. Idealne warunki wypoczynku. Tylko dla chrześcijan 2464

TRUSKAWIEC. Pensjonat „Zacisze“ Heleny Chrzanoskiej poleca na sezon pokoje z pościelą i całem utrzymaniem. 3313

**„DEERING“**

Traktory, Narzędzia, Motokultury, Maszyny żniwne, Motorki przenośne, 3 HP., Części zapasowe, Oleje, Smary, Naftę, Cement, Wapno, Eternit 3310

POLECA

**SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE S. A.**  
ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA 11.